**Camper, reż. Łukasz Suchocki**

Eksplikacja reżyserska:

Film jest rodzajem eksperymentu. Naszym założeniem było stworzenie psychologicznych portretów czwórki bohaterów oraz zaprojektowanie fabuły, która rozwija się na kilka alternatywnych sposobów – w zależności od tego, co wydarzy się po drodze. Powstało swego rodzaju „drzewo możliwości” z punktami zwrotnymi, które prowadzą do kolejnych tajemnic bohaterów. Wszystkie dialogi są improwizowane. Aktorzy znali jedynie te informacje o swoich postaciach i współtowarzyszach, które były im niezbędne – resztę odkrywali w trakcie zdjęć.

W fazie przygotowań odbywaliśmy indywidualne spotkania z każdym z aktorów, podczas których omawialiśmy ich sekrety, lęki, osobiste przemyślenia i cechy charakteru. Później pracowaliśmy w parach – Robert i Klaudia, Filip i Wera, Klaudia i Filip – analizując dynamikę relacji, tło ich znajomości i aktualny etap związku. Kluczowe było jednak ukrycie przed Robertem i Klaudią postaci Weroniki, którą poznali dopiero w dniu zdjęciowym. Przeprowadziliśmy też improwizacyjne sesje indywidualne i w parach.

W podróż wyruszyliśmy w marcu 2021 roku. W ekipie znaleźli się czterej aktorzy: Dagmara Brodziak, Aleksandra Jachymek, Michał Krzywicki i Szymon Milas, oraz twórcy – Łukasz Suchocki (reżyseria, zdjęcia) i Maciej Dydyński (współpraca reżyserska, zdjęcia). Zamknięci w jednym kamperze dokumentowaliśmy całą podróż – z Polski aż do Madrytu.

Aktorzy otrzymywali od nas wskazówki i informacje prowadzące fabułę i rozwój postaci. To my decydowaliśmy, kiedy Robert ma wyjawić Weronice jej sekret czy kiedy Filip powinien poruszyć temat związku Klaudii i Roberta. Na trasie znajdowały się zaplanowane punkty zwrotne oraz bohaterowie drugoplanowi, którzy wprowadzali nowe wątki. Byliśmy jednak również otwarci na to, co przyniesie los. Jeden z łuków postaci zakończył się w momencie, gdy laptop przypadkowo spadł Weronice na głowę – samego zdarzenia nie zarejestrowano, ale kamera uchwyciła emocje bohaterów tuż po nim. Ten moment potraktowaliśmy jako symboliczny impuls do zmiany – Wera postanawia uporządkować swoje życie.

Od początku zakładaliśmy kilka możliwych zakończeń i staraliśmy się je realizować. Punktem wyjścia była czwórka trzydziestolatków, którym z pozoru niczego nie brakuje, ale żadne z nich nie znajduje się tam, gdzie chciało być. Przypadek (lub nie?) sprawia, że trafiają razem do jednego kampera i ruszają w podróż przez Europę – próbując zrozumieć, kim są i czego naprawdę chcą od życia.

Dokumentalny styl opowieści i improwizowane sceny sprawiły, że napotkani przypadkowo ludzie idealnie wpisali się w historię – jak francuskie małżeństwo z dzieckiem, sześcioma psami, kotem i kozą, senegalscy uchodźcy mieszkający w jaskiniach Granady czy Amerykanin, który puentuje, czym są dla niego relacje i jak przestał się bać.

Film został zrealizowany jednym obiektywem 20 mm – celowo zrezygnowaliśmy z zoomów ze względu na wagę (kamera była niemal cały czas w ręku) oraz założenie, że to kamera ma zbliżać się do bohatera, a zmiany planów mają wynikać z ruchu i montażu wewnątrzkadrowego